

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/13651,Trener-MOS-Wola-Konrad-Cop-oraz-kapitan-druzyzny-Piotr-Pawlak-w-kilku-zdania-ch-po.html>
23.04.2024, 14:53

Strona znajduje się w archiwum.

Trener MOS Wola Konrad Cop oraz kapitan drużyny Piotr Pawlak w kilku zdaniach podsumowali świetny występ w Finałach Mistrzostwach Polski Juniorów



Siatkarze MOS WOLA Warszawa zajęli czwarte miejsce w finałach Mistrzostw Polski Juniorów. Na gorąco przebieg rywalizacji skomentowali trener Konrad Cop i kapitan Piotr Pawlak.

Piotr Pawlak, środkowy bloku i kapitan: Przed sezonem naszym celem było dostanie się do finałów MP i ten cel udało nam się osiągnąć. Na pewno nie byliśmy faworytem tych mistrzostw i zdawaliśmy sobie z tego sprawę, ale chcieliśmy być tak zwanym „czarnym koniem” i trochę namieszać. Po porażce pierwszego dnia z Gdańskiem musieliśmy zebrać się w sobie i pokazać na co nas naprawdę stać. Szczerze mówiąc, to nie mogło trafić nam się nic lepszego niż spotkanie z Metrem Warszawa. To był tak zwany mecz o wszystko. Przegraliśmy pierwszego seta i nasz awans do czwórki wisiał na włosku. Od tego momentu nasza gra, a przede wszystkim nastawienie, zupełnie się zmieniły. Mimo "noża na gardle" zaczęliśmy grać pewniej i odważniej, dzięki czemu wygraliśmy 3 kolejne sety. Następnego dnia graliśmy ostatni mecz w grupie z Rzeszowem, który również

musieliśmy wygrać. Było bardzo trudno. Przegrywaliśmy bardzo wysoko, ale po raz kolejny pokazaliśmy charakter i ducha walki zapewniając sobie awans do najlepszej 4 w Polsce. Mecze z Częstochową i JW były bardzo trudne. Pokazaliśmy w nich kawał serducha, ale to niestety nie wystarczyło. Jestem bardzo dumny z chłopaków, ich postawy i zaangażowania. Oczywiście pozostaje niedosyt, ponieważ po dostaniu się do czwórki apetyty były większe, ale ogólnie patrząc - z czwartego miejsca chyba możemy być zadowoleni. Teraz czas na kolejne wyzwanie - duża część ekipy zdaje w tym roku egzamin dojrzałości, więc najbliższe tygodnie upłyną nam na przygotowaniach do matury. Trzymajcie kciuki!

Konrad Cop, trener: Kończymy Mistrzostwa na najgorszym dla sportowców 4 miejscu. Wynikowo - tak, ale patrząc na chłodno jest to niewątpliwy sukces. Zostawiliśmy po sobie dobre wrażenie drużyny, która walczy do końca i nie poddaje się mimo przeciwności. Miarą jakości zespołu jest nie wynik, a wsparcie jakiego udzielają sobie zawodnicy. Praktycznie wszyscy zawodnicy z szóstki borykali się z poważnymi urazami. Widziałem jak zaciskają zęby i chcą walczyć. Chcą udowodnić sobie i innym, że są stworzeni do walki o najwyższe cele. Świetnie wkomponowali się w zespół nasi młodzi gniewni kadeci. Odrabialiśmy nawet sześciopunktowe straty. W ostatecznym rozrachunku wystarczyło to na czwarte miejsce, ale postawiliśmy się każdemu przeciwnikowi. Wśród młodzików ta grupa również zajęła czwarte miejsce. Wtedy byłem wściekły, bo stać nas było na więcej. Dzisiaj mam poczucie dobrze spełnionej misji i jestem dumny z tych wojowników. Wycisnęliśmy maksa.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)